W niedzielę, dnia 7 lutego 1926 o godz. 4½ popoł. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43

ZGROMADZENIE KUPCÓW

na którem omawiane będą aktualne sprawy kupieckie. O liczny udział kupców uprasza

WYDZIAŁ.

Wiec kupców Okręgu Wadowickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go lutego 1926 o godzinie 2-ej popołudniu.

Nowe taryfy kolejowe dla przesyłek ciężarowych. Znacznie podwyższona została przez Ministrów Kolei, Skarbu i Rolnictwa. Brak jeszcze podpisu Ministra Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie do Izb Skarbowych L. 11.727 z dnia 17 grudnia 1925, mocą którego Izby te zostały upoważnione do zezwalania na wykupienia świadectwa przemysłowego III. kat. dla składów aptecznych w tych wypadkach, gdy petenci złożą do Izb Skarbowych umotywowane podania i gdy obrót roczny tych składów aptecznych nie przekroczył 10.000 Zł.

Ważne dla rzemieślników VIII. kategorji. Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołostwo, o ile są **prowadzone przez samych tylko właścicieli,** bez żadnej pomocy t. j. bez spółudziału nie tylko najemnych sił pomocniczych, lecz nawet i bez pomocy członków rodziny, **wolne są od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych.** Tak wyjaśniło ostatnio Minist. Skarbu punkt 5 art. 8 ustawy z 15 lipca 1925 Dz. U. Nr. 79 poz. 550.

Nowy okólnik w sprawie ulg podatkowych. Ostatnio wydany okólnik Min. Skarbu z 19 I. 1926 L. 429/I zezwala na udzielanie rat przy zaległościach podatkowych, powstałych przed 1 października 1925 (a więc przy podatkach, płatnych do tego czasu).

Ponadto mają Izby Skarbowe prawo, we własnym zakresie odpisywać zaległości podatkowe do 500 Zł (dotąd tylko 100 Zł). Odpisanie większych zaległości należy do Ministerstwa Skarbu.

Najbliższe Targi:

14—17 lutego b. r.: Królewiec (Prusy Wschodnie)
28 lutego do 6 marca: Lipsk
7—9 marca: Wrocław
7—13 marca: Wiedeń
21—28 marca: Praga
17—22 kwietnia: Frankfurt n/Menem

Kalendarzyk podatkowy.

Zeznania do podatku przemysłowego za II. półr. 1925 należy sporządzić do 15 lutego na (nowych) formularzach. (Vide poprzednie N-ra i uwagi o tem.) Zaznaczamy, że z obrotu potrącić można bonifikacje, skonta i towary zwrotne.

Podatek dochodowy Do dnia 1 marca b. r. musi się złożyć zeznanie o podatku dochodowym. Dokładne objaśnienie ogłosimy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego".

Do dnia 15 lutego b. r. mają płatnicy podatku wojewódzkiego złożyć zeznania od ich obrotach od 1 lipca do 21 sierpnia włącznie 1925 roku, a to za każdy z tych miesięcy z osobna, uwidaczniając zarazem sumę tych obrotów w odpowiedniej rubryce dawnego formularza zeznania o obrocie do wymiaru podatku przemysłowego.

Wszyscy inni płatnicy podatku obrotowego mają złożyć zeznania wedle nowo ustanowionych wzorów w terminie do 15 lutego 1926.

Jak donosi „Hajnt" 3 rata podatku obrotowego za I. półrocze 1925, która płatną była 31 stycznia 1926 r. nie będzie dalej prolongowaną.

Praktyczne wskazówki do sporządzania zeznań o obrocie za II półr. 1925.

Kto musi sporządzić zeznania: Płatnicy, którzy w roku 1925 mieli patent handlowy I. i II. kategorji 2) albo kategorji I — V patent przemysłowy 3) zajęcia przemysłowe, należące do I. i II. a) i II. b) zajęć przemysłowych 4) samodzielne wolne zajęcia (adwokaci, lekarze, architekci itp.).

Kto może, ale nie musi sporządzić zeznania. Wszyscy inni płatnicy a więc kupcy kat. III. i IV. itd.

Kto wykazuje obrót za każdy miesiąc z osobna: kupcy I. i II. kat., przemysłowcy I — V. kat. — ci, **o ile prowadzą prawdziwe księgi handlowe.** Spółki akcyjne, spółki z ogr. odpowiedzialnością i przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania sprawozdań — zawsze. Wszyscy inni wykazują obrót za całe półrocze.

Jak się sporządza zeznania: na urzędowych formularzach, **obecnie są 3 rodzaje formularzy:** 1) dla przedsiębiorstw przemysłowych 2) dla przedsiębiorstw handlowych, zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych (należą tu zeznania z handlu towarowego, kredytowe, roboty i dostawy, komisowe) 3) dla podatku wojewódzkiego — który składa się tylko za czas do 21 sierpnia 1925 — po tym czasie nie płaci się podatku wojewódzkiego.

Jak się różniczkuje zeznania. Dotąd podawano zawsze ogólnie cały obrót; obecnie są osobne rubryki zależnie od towarów, które mają zniżkowe stawki (vide o tem poprzedni Nr. Prz. Kup.) i od tego czy jest obrót hurtowny czy detaliczny (drobny).

Należy dokładnie osobno w odnośnej rubryce wszystko podać.

Co można potrącić z obrotu: 1) koszta przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone przez nabywcę tj. przez sporządzającego zeznanie, o ile je może udowodnić 2) **zwroty towarów, bonifikacje i skonta.**

Przykład: od 1/VII — 31/XII wynosił obrót 100.000 Zł; wyłożono fracht i ubezpieczenie na otrzymany

towar 3.000 Zł, następnie otrzymano z powrotem od odbiorców towary za 25.000 Zł (wypadek częsty przy stagnacji w II. półroczu) zbonifikowano odbiorcom 15.000 Zł i dano im skonto z powodu wcześniejszej spłaty 2.000 Zł. Można więc potrącić 3.000 Zł + 25.000 Zł + 15.000 + 2.000 Zł, tj. razem 45.000 Zł. Obrót wyniesie więc 100.000 — 45.000 czyli 55.000 Zł.

Co jest hurtem a co detalem (vide o tem obszerne uwagi przy art. 7. ustawy o podatku przemysłowym w Prz. Kup. Nr. 35—36) gdzie wydaliśmy całą ustawę o podatku przemysłowym z komentarzem str. 14.

Skutki niesporządzania zeznania: 1) kara 2) nieważność odwołania się od wymiaru.

Kilka dat.

Podajemy kilka suchych zestawień zebranych przez Sekretarjat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. Daty te zilustrują dokładniej położenie w jakim handel się znajduje, niż by to mogła uczynić najgruntowniejsza ankieta lub statystyka.

Przedstawimy obroty w kilku typach handlu w Krakowie w grudniu 1924, oraz w grudniu 1925 i obciążenie ich podatkowe w roku 1925 i 1913. Nazwiska odnośnych kupców są nam znane — ze zrozumiałych powodów nie możemy ich tu podać.

1) **duża hurtowna firma obuwia i galanterji: obrót** w grudniu 1924—68.000 Zł, w grudniu 1925 — 3.500 Zł; **podatków** wymierzono jej w roku 1925 — 34.000 Zł w roku 1913 płaciła podatków razem 1.100 koron

2) **duża hurtowna firma tekstylna: obrót** w grudniu 1924 — 41.600 Zł w grudniu 1925 — 700 Zł; **podatków** wymierzono jej w roku 1925 — 14.000 Zł; w roku 1913 płaciła razem podatków 430 koron

3) **handel detaliczny galanterji: obrót** w grudniu 1924 — 9.600 Zł w grudniu 1925 — 2.100 Zł; **podatków** wymierzono jej w roku 1925 — 4.800 Zł; — w roku 1913 płaciła razem 140 koron

4) **handel detaliczny delikatesów: obrót** w grudniu 1924 — 24.000 Zł, w grudniu 1925 8.500 Zł; **podatków** wymierzono jej w roku 1925 — 9.200 Zł; w roku 1913 płaciła razem 380 koron

5) **bardzo wielka firma tekstylna: obrót** w grudniu 1924 — 190.000 Zł, w grudniu 1925 — 13.000 Zł; **podatków** wymierzono jej w roku 1925 — 45.500 Zł.

6) **handel detaliczny obuwia: obrót** w grudniu 1924 — 14.000 Zł w grudniu 1925 — 4.600 Zł; **podatku** wymierzono w roku 1925 — 3.100 Zł, w roku 1913 82 korony.

Te zestawienia charakteryzują położenie całego handlu naszego. Wykazują one, jak państwo wywłaszcza handel z kapitałów i jakim nadmiernym ciężarem obciążają one handel. Obciążenie podatkowe jest 20—30 razy większe jak przed wojną, z tem jednak, że w roku 1913 płacono je z dochodu, obecnie z majątku.

Jak długo to jeszcze będzie można znieść?

Dlaczego mamy czynny bilans handlowy.

Czynny bilans handlowy, nie zawsze jest objawem bogactwa i dobrobytu; widzimy, że czynny bilans ma Finlandja, Rosja i Stany Zjednoczone, a bierny Anglja, Holandja, Szwajcarja i Polska. Musimy zatem dokładnie zanalizować przyczyny aktywności bilansu handlowego w każdym wypadku.

Jeżeli to uczynimy u nas, to spostrzeżemy, że wywozimy głównie zboże, bydło, drzewo, naftę i węgiel. Przywozimy zaś w ostatnich miesiącach coraz mniej wyrobów gotowych przemysłowych. I tak zboża wywieźliśmy tyle i to po najtańszych cenach — że znawcy przewidują już w marcu konieczność przywozu mąki, za którą płacić będziemy ceny wysokie (tendecja zagranicą na mąkę bardzo silna.) Zagranica — która ma jeszcze do odebrania w Polsce około 10 milj. dolarów za mąkę zeszłoroczną, z czego znaczna część z powodu niewypłacalności banków i dłużników jest nieściągalna, nie będzie nam mąki kredytowała, trzeba będzie więc za nią płacić gotówką. Przywóz mąki, który spowodował nasz zeszłoroczny bilans handlowy ujemny — grozi nam w tym roku temsamem.

Forsowny eksport zboża, który przybrał wprost dzikie formy — nikt nie wie ile wogóle wywieźliśmy —przypomina politykę carskiej Rosji, która za wszelką cenę starała się utrzymać kurs rubla przez forsowny eksport i kosztem wygłodzenia ludności, eksportowała zboże — ustanie wkrótce, bo mało już wogóle na wywóz pozostało; rozpocznie się za to drożyzna i masowy import już nie zboża — ale mąki, za którą płacić będziemy dwa razy tyle ile otrzymaliśmy za zboże, który w ciągu krótkiego czasu zagrozi naszemu bilansowi handlowemu.

Przyczyną zmniejszenia importu są znowu 2 okoliczności; ogromne zubożenie ludności, która wogóle niema zaco kupować i to, że mało kto zagranicą chce nam wogóle kredytować. Aczkolwiek sam fakt zmniejszenia przywozu jest bardzo pożądany, to jednak przyczyny tego są nadwyraz smutne.

Okazuje się więc, że czynny nasz bilans handlowy, wynoszący w grudniu 101 milj. złotych — nie jest tak pocieszającym objawem, jak to na pierwszy rzut oka wygląda — i że przyczyny jego są objawem naszej nędzy i chorobliwego stanu gospodarczego.

Skutki naszej sanacji.

Główną przesłanką, z której wyszedł p. Grabski przy owej sanacji było: skarb jest biedny, a płatnicy bogaci. Wychodząc z tego kardynalnego błędu, starał się wyciągnąć od płatników wszystko co było do wyciągnięcia i zasilić tem skarb. Puścił w ruch śrubę podatkową, zniszczył gospodarstwo i obywateli — a państwu nie pomógł. Zrobił z nas królików doświadczalnych swych „samowystarczalnych" pomysłów, a gdy eksperyment się nie udał — uciekł.

Dzień każdy zaostrza grozę położenia.

350.000 bezrobotnych, zniszczenie wsi i włościaństwa, które cofnęło się w swych potrzebach i konsumpcji o lat 40 i nie jest już wogóle konsumentem, zniszczenie całego handlu — oto owoce „samowystarczalnej" sanacji.

Przypominamy to — o czem zresztą od 2 lat piszemy — nie aby wykazać, że mamy rację, bo przewidywał to każdy trochę tylko gospodarczo myślący — lecz aby przestrzedz obecny rząd, aby nie szedł w te ślady. Tymczasem każdy dzień przekonuje nas, że rząd obecny dalej kroczy po tej drodze: ciągle rosnące ciężary i podatki, dopuszczanie do orgji podatkowych samorządów, brak wszelkiej pomocy dla handlu i rękodzieła, reglementacje, paszporty itp. wskazują, że kroczymy dalej po tej drodze, staczając się ruchem coraz bardziej przyspieszonym, na dno przepaści.

Kiedyż wreszcie i po jakich jeszcze doświadczeniach, przekonają się nasze sfery rządowe, że należy najpierw pomóc życiu gospodarczemu i je szanować — a skarb państwa już sam się potem uzdrowi.

Zamiast buchalterów i inżynierów, fachowców bankowych.

Wszyscy są z tem zgodni, że kierownictwo naczelne Banku Polskiego jest złe. P. Karpiński, który zdolnościami swemi i fachowością, dorósł chyba do stanowiska korespondenta lub buchaltera — nie chce dać się usunąć ze swego stanowiska na najbardziej gospodarczo odpowiedzialnej placówce w państwie. Gdy ustąpienie jego zdawało się już być pewne, wezwał urzędników B. P., którzy uchwalili — że p. Karpiński jest człowiekiem odpowiednim i nie powinien ustąpić. Wobec tego został dalej — i rozszerza agitację za niedopuszczeniem obcego kapitału do banku z bardzo zresztą zrozumiałych powodów, bo obcy kapitał w banku zaangażowany — usunąłby ludzi nieudolnych i niezdatnych, w gronie których na pewno nie brakłoby p. Karpińskiego, Mieczkowskiego i innych „samowystarczalnych" geniuszów z ery Grabskiego.

W sprawie tej pisze senator Rottenstreich:

Sfery rządowe w Polsce, odrzucają radę angielską i Kemmerera. Ale faktem jest, że i finansista angielski i prof. Kemmerer zarzucają B. P., że nie spełnił swego zadania. Nie umiał B. P. zasilać życia kredytem i doprowadził do tego, że nawet najsolidniejszym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym grozi ruina. Nie zrozumiał B. P. w jaki sposób utrzymać walutę i doprowadził do obecnego kryzysu walutowego, potęgując przez to kryzys ekonomiczny i finansowy, chyba **że** się wielki procent tzw. „gerittene Wechsel", weksli grzecznościowych, a nie handlowych, uważać będzie, za próbę ulżenia sytuacji. Pan premjer Skrzyński przyznał, że nasza dotychczasowa polityka, przypomina ślepego konia, który zawsze wpada do rowu. Kierownicy naszych instytucji państwowych, wierzyli zfabrykowanym przez siebie enuncjacjom. Zniszczyli instytucje i obywateli. O ile rząd uważa za potrzebne i to jest już postępem, powołać szereg wybitnych, zagranicznych znawców, to musi się postarać, by oni mieli z kim współpracować. **Obecne kierownictwo Banku Polskiego, obciążone fatalną polityką kredytową i walutową, powinno ustąpić miejsca ludziom doświadczonym, by doradcy zagraniczni nie traktowali ich, jako analfabetów finansowych.** Zmiana na kierowniczych stanowiskach Banku Polskiego, konieczna jest przed powołaniem doradców zagranicznych.

Nadużycia i życie nad stan.

Ostatnie wiadomości o nadużyciach w administracji wojskowej, której ogólny budżet pochłania 730 milj. Zł, to jest tyle, ile Joung uznał za dopuszczalne, jako maximum budżetu **dla całego państwa,** poruszył u nas — przyzwyczajoną już do różnych nadużyć — opinję publiczną. Fakt taki, jak zatrudnienie w Min. Spraw Wojskowych, 800 oficerów, 17 generałów i 40 sztabowców, albo okoliczność, że 60 proc. żołnierzy zajętych jest w kancelarjach i administracji — jest czemś wprost niesłychanym.

Konieczne tu są gruntowne reformy i odbudowa od podstaw. Cała opinja publiczna żąda zredukowania służby wojskowej z 2 lat na 1 rok, uważając czas ten za dostateczny, do wyszkolenia żołnierza (w Belgji wynosi 10 miesięcy, we Francji 1 rok, taksamo w Niemczech). Ale jedno słowo ministra — a zostaje po staremu.

Zapomina nasza administracja wojskowa, że zdrowie gospodarcze i zasoby jego materjalne, zwyciężyły we wojnie światowej — nie zaś wyszkolenie żołnierza, które było dłuższe w Austrji i Niemczech niż w Anglji i Francji. Obecnie budżet na rok 1926 wykazuje niedobór 200 milj. Zł — i daremnie sobie łamią głowę nasi finansiści skąd je wziąć.

Uważamy, że wziąć ich niema już skąd — zaległości podatkowe wynoszące 1 stycznia 1926 420 mil. Zł i przeprowadzenie 990.000 egzekucyj podatkowych w ciągu roku 1925 są tak strasznem memento — że nawet najbardziej ograniczony fiskalista zrozumie, że na śrubę podatkową, która już od roku trafiła w próżnię — liczyć nie można. Od szeregu miesięcy płacimy podatki, już nawet nie ze substancji i majątku — ale z pieniędzy naszych wierzycieli. Fiskalizm wywłaszczył już majątki i kapitały handlu — a teraz wywłaszcza kapitały naszych wierzycieli.

Dalej to trwać już nie może.

Musimy rozpocząć od oszczędności i to oszczędności przemyślanej, racjonalnej. Mechaniczne oszczędności, jak redukcja procentowa poborów służbowych naszych urzędników — nędzarzy, którym się wmawia, że te ofiary muszą ponieść dla państwa a równocześnie grozi im się wydaleniem, jeżeli ujawnią nadużycia — dzikie, bezplanowe redukcje korrumpują naszą biurokrację, która obawia się ciągle

o swą egzystencję i głodowe płace — i więcej szkodzą — niż pomagają.

Trzeba mieć jednak odwagę, aby redukcje przeprowadzić — choćby dlatego, że redukcje dotkną przedewszystkiem wyższych i niepotrzebnych urzędników, — którzy mają przecież najsilniejsze wpływy i protekcje. Jeżeli we Francji osoby cywilne mogły być i są ministrami wojny — i byli nimi podczas wojny (Painleve), jeżeli w Anglji ministrem marynarki jest osoba cywilna — to sądzimy, że mogłoby to i u nas nastąpić. Tylko taka osoba miałaby zrozumienie dla tego, jakie ciężary państwo znieść może, układałoby wedle tego budżet i miałoby dość siły, aby gruntowne redukcje przeprowadzić i nadużycia tępić.

Nasze życie nad stan, ustać musi. Jesteśmy nędzarzami; nikt nam nic pożyczyć nie chce — musimy raz sobie z tego zdać sprawę i wyciągnąć konsekwencje.

Nim jednak przeświadczenie u nas dojdzie tam, gdzie dojść powinno — boimy się — będzie już zapóźno.

Absurdy.

Obecne obciążenia socjalne w Polsce przedstawiają się, jak następuje:

1. Kasa Chorych (faktycznie)	7 5% zarobku
2. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków (0·07 do 7%) przeciętnie	3·0% zarobku
3. Ubezpieczenie od bezrobocia	2·0% zarobku
4. Ubezpieczenie pensyjne	3·0% zarobku
	15· % zarobku
5. Urlopy	4·2% zarobku
	19·7% zarobku
6. Jeżeli do tego doliczyć rozważane w M. Pr. i Op. Sp. obciążenie na ubezpieczenie starości i inwalidów	9·0% zarobku
Otrzymamy	28·7% zarobku

Obywatel polski, obdarowany dobrodziejstwami ubezpieczeń społecznych, płaci na rzecz Państwa 42·5 Zł, w tem 3 Zł z tytułu podatku dochodowego, zaś na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych miałby płacić w najbliższej przyszłości (po wprowadzeniu projektowanych ubezpieczeń) 177 złotych, tj. przeszło 4 razy tyle. Istne szaleństwo.

Cyfry te pochodzą z referatu posła J. Michalskiego.

Fiasko monopolu spirytusowęgo.

Monopole miały być — wedle zapowiedzi Grabskiego — tym walcem, który utoruje drogę do naszego porządku gospodarczego. Tak to się naszemu „samowystarczalnemu“ wydawało, który chciał wszystko skoncentrować w jednym ręku, wszystko upaństwowić, byle tylko zniszczyć handel.

Rzeczywiście udało mu się to w zupełności — zniszczył jednak przytem państwo, jego siły gospodarcze i przyprawił je o straty kilkuset milj. rocznie.

Monopol spirytusowy przyniósł w r. 1925 — 140 mil. Zł, podczas gdy dochód akcyzy w roku 1924 — przyniósł 133 milj. Zł. Przytem jednak w roku 1925 podwyższono akcyzę o 1 Zł 10 gr. na litrze wobec roku 1924 — gdyż inaczej byłby deficyt.

Marny ten dochód przy największym na świecie opodatkowaniu spirytusu (obecnie około 7 Zł na litrze — wobec 1 K. 20 h. przed wojną w Austrji) zawdzięczamy marnej gospodarce Monopolu Spirytusowego, którego programem jest zniszczyć przemysł gorzelniczy, likierniany, wódczarski a ideałem szynki rządowe jakie już są np. w Kołomyji.

Na czele tego ogromnego przedsiębiorstwa stoi p. Podkomorski, były kierownik rafinerji spirytusu w Poznaniu, który dlatego, że zna się na wyrobie spirytusu, został głową tej ogromnej organizacji — nie znając się na tem oczywiście i nie mając poza swą fachową wiedzą, jak się robi wódkę — żadnego wykształcenia, ani wiedzy. Cały sztab wyższych urzędników — z pomiędzy najwięcej protegowanych, nigdzie gospodarczo niewyszkolonych ludzi dobrany — wykonuje politykę gospodarczą p. Podkomorskiego, tj. niszczy przemysł i handel. W tej walce występuje monopol także przeciw Skarbowi Państwa, bo ciągle toczy wojnę z Min. Skarbu, który chce we własnym interesie obronić płatników. Gdy np. pp. z monopolu dali zezwolenie na wykup patentów na wyrób likierów w okręgu każdej Izby skarbowej 2 czy 3 osobom oczywiście najmniej do tego powołanym — dało Ministerstwo Skarbu zezwolenie na wykup patentów wszystkim; uczyniło to ze względów fiskalnych, bo każdy patent kosztuje 7.500 Zł.

Panowie z Monopolu chcą stworzyć z monopolu państwo w państwie, chcą rządzić po swojemu i robić tam swoją politykę. Stworzyli też rzeczywiście niesłychany bałagan — przyprawiający państwo o straty paruset miljonów rocznie.

Jeżeli zważymy, że w dawnej Galicji, dochód ze spirytusu dał w roku 1913 — 40 milj. koron — gdzie akcyza wynosiła 1 K. 20 h. od litra — to przy obecnej akcyzie 7 Zł — przyniosłaby sama Galicja około 250 milj. Zł czystego dochodu z opłat spirytusowych a Polska cała — około 1.000,000.000 złotych dochodu z tego źródła. Przytem w całej Galicji było ściąganiem tego podatku zatrudnionych może 80 urzędników!!!

Tak, ale wtedy nie byliśmy „samowystarczalni“ — i nikt wtedy dla eksperymentów i tworzenia synekur nie wyrzucał setek miljonów — a na czele administracji skarbowej, tego działu nie stał gorzelnik.

Podobnie jest z monopolem tytoniowym. W Austrji o 7 milj. ludności, dał dochód z tego monopolu 210 milj. szylingów tj. 220 milj. Zł, u nas o ludności 4 razy większej tylko 182 milj. Zł. A przytem ceny tytoniu, są u nas wyższe niż w Austrji — ale za to cygara i papierosy nie do palenia.

I co najsmutniejsze, biedzą wszyscy o tej skandalicznej gospodarce — państwo traci setki miljonów rocznie — ale wszystko pozostaje po staremu, a monopole wiodą swą politykę dalej. Nie dziwilibyśmy się też, że konsorcja zagraniczne, które chciały dać pożyczkę pod zastaw monopolu — żądały przedewszystkiem usunięcia pp. Podkomorskich itp. panów z monopolów, dyletanci, ludzi nie mający pojęcia o gospodarczej stronie ich działalności, nie obejmujący wogóle żadnego horyzontu gospodarczego — zresztą o bardzo prymitywnej wiedzy i wykształceniu — rządzą wszystkim na szkodę, sobie na pożytek. Jedynym ich programem zniszczyć przemysł i handel.

Dla nich jest to igraszką — państwu chodzi o życie.

Konferencja p. Dyrektora Departamentu handlu Gliwica z Prezydjum Krak. Stow. Kupców.

Dnia 28. stycznia 1926 roku odwiedził p. Gliwic Dyrektor Departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu wraz z naczelnikiem wydziału przemysłowego Województwa Krakowskiego p. Kazimierzem Fedorowiczem Zarząd Krakowskiego Stow. Kupców, w lokalu Stowarzyszeniowym.

Prezes Stowarzyszenia p. radca Schechter powitał gości, których celem było, wysłuchanie dezyderatów kupiectwa krakowskiego i zorganizowanego w Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie kupiectwa Zachodniej Małopolski.

Przedewszystkiem poruszył Prezes sprawę kredytu dla kupiectwa; jestto dotychczas zupełnie przez czynniki rządowe zignorowany postulat, który ma tak doniosłe znaczenie, przy zwalczaniu dzisiejszego bezrobocia. Brak kredytu uwidacznia najlepiej fakt, że kupiectwo, mimo zbliżającego się sezonu wiosennego nie udziela przemysłowi żadnych zamówień na towary wiosenne, gdyż brak kredytu przeszkadza zawierania transakcji, wskutek czego także i przemysł nie może zatrudniać robotników.

2) W dziedzinie podatkowej, wskazał p. Prezes na złą strukturę podatku obrotowego, który w zasadzie miał być podatkiem konsumpcyjnym a stał się, wskutek wymiarów, które się opierają na fikcyjnie przyjętych obrotach, stałym ciężarem majątkowym. Znaczna część kupiectwa, została spauperyzowana, właśnie przez podatek obrotowy. Kupiectwo, od lat domaga się znowelizowania podatku obrotowego w ten sposob, by podatek ten był pobierany u producenta a przy towarach zagranicznych, przy przekroczeniu granicy. Patenty, które opłaca się wedle zewnętrznych oznak przedsiębiorstwa, są największą niesprawiedliwością, mogły one być stosowane w Rosji, ale nie w nowoczesnem państwie, które podatek powinno pobierać od zarobku i nie jak przy patencie zaliczkowo na cały rok z góry, w czasie niebywałego zastoju i braku gotówki w handlu.

3) Poruszył dalej Prezes sprawy podatków samorządowych, które powinny być skonstruowane jako dodatki do podatków państwowych, które dają więcej rękojmię sprawiedliwego wymiaru.

Sadyzm podatkowy komun nie zna u nas granic, opodatkowanie wynosi np. w Krakowie 100 Zł na głowę ludności rocznie; sześćdziesiąt kilka podatków nie wystarcza gminie, bo handel cieszy się jeszcze np. w Krakowie dodatkami za nadmiar wody, za światło elektryczne, które oblicza się kupcom o 25% drożej.

Prezes zwrócił się do gości w sprawie paszportów, dopłat celnych za towary, które nadeszły jeszcze w roku 1924, o czasie pracy w handlu oraz w sprawie ciężarów socjalnych, z których ubezpieczeni nie mają najmniejszej korzyści, a które w dzisiejszym czasie przyczyniają się w znaczniej mierze, do zniszczenia kupiectwa,

P. Dyrektor Gliwic w odpowiedzi na przedstawione mu dezyderaty, dał zebranym reprezentantom Stowarzyszenia słuszną bardzo naukę, **że na kupiectwie ciąży obowiązek silnego zrzeszenia się, gdyż bez wywalczenia dla siebie w społeczeństwie zrozumienia dla swych postulatów,** będzie nadal jak dotąd parjasem. U nas w Polsce jest brak zrozumienia dla handlu i jak długo handel nie będzie miał w całej Polsce reprezentancji w Izbach handlowych i przemysłowych, nie będą miały postulaty kupiectwa odpowiedniego waloru.

P. Dyrektor Gliwic przyrzekł, że w miarę możności poprze postulaty na tej konferencji poruszone, a przez Prezesa mu w memorjale wręczone.

Mamy nadzieję, że w p. Dyrektorze Gliwicu, człowieku o horyzoncie europejskim i rozumiejącym znaczenie handlu w gospodarstwie społecznym — znajdziemy gorącego orędownika naszych spraw i postulatów.

Memorjał wręczony p. Dyrektorowi Gliwicowi omawiał:

A) Sprawy paszportowe:

Kupiectwo prosi o liberalniejsze załatwianie próśb o paszporty krótkoterminowe, za opłatą ulgową przez Wydział Przemysłowy Województwa krakowskiego.

Upraszamy o zarządzenie, by polecenia Stowarzyszenia naszego, które zbada przedtem każdą poszczególną sprawę, proszącego o paszport, umożliwiło uzyskanie ulgowego krótkoterminowego paszportu kupcom, którzy muszą obecnie wyjechać, celem załatwienia swych płatności wobec zagranicy.

Z okazji targów wiosennych zagranicznych, prosimy o umożliwienie wyjazdu kupcom na targi, za ulgowemi paszportami.

W związku z wydanym rozporządzeniem o paszportach z wielokrotnym wyjazdem w sprawach handlowych, prosimy o wydanie ścisłej instrukcji władzom I. i II. Instancji; do tej chwili bowiem, rozporządzenie to jest martwą literą.

B) Sprawa ustawodawstwa o lichwie wojennej:

W związku z ostatnią akcją zwalczania drożyzny, wskutek wzrostu kursu zagranicznych walut, władze administracyjne karały kupców za nieuwidocznienie cen na każdej sztuce towaru.

Domagamy się zniesienia wszystkich tych kar przez władze II. Instancji.

C) Czas pracy w handlu:

Domagamy się umożliwienia kupcom otwarcia sklepów przez czas odpowiadający potrzebom konsumentów, przy pełnem zabezpieczeniu 8-mio godzinnego dnia pracy dla personalu handlowego.

Żydowskiemu kupiectwu, które święcuje dzień sobotni (w miesiącach zimowych od piątku godziny 1-szej popołudniu) należy umożliwić otwarcie sklepów w soboty przynajmniej przez 3 godziny wieczorne. Da się to uskutecznić przez Władze administracyjne I. Instancji.

D) Sprawy reglementacji handlu zagranicznego:

Dotychczasowe wyniki reglementacji, jakkolwiek są dla bilansu handlowego korzystne, są dla życia gospodarczego wprost zabójcze, gdyż nici nawiązane z zagranicą, zostały zupełnie zerwane, kredyt został zupełnie poderwany, co należałoby przez złagodzenie reglementacji z krajami, z którymi nie prowadzimy wojny celnej załagodzić.

Wyczerpanie całego rynku wewnętrznego z zagra-

nicznych półfabrykatów i fabrykatów, spowodować musi drożyznę tych artykułów, co należy uniknąć.

E) Sprawy celne:

Domagamy się obniżenia opłaty manipulacyjnej w ruchu pocztowo-celnym do 5% zamiast 15%.

Z powodu reglementacji, przesyłki, które nadchodzą dla kupców, muszą być często zwracane, co powoduje wielkie koszta manipulacyjno-celne i frachtowe, a to z tego powodu, że władze celne nie dopuszczają do oclenia takiej części przesyłki, na które kupiec uzyskał obecnie zezwolenie przywozu, tylko domaga się zwrotu całej przesyłki zagranicę.

Domagamy się przeto, by Urzędy Celne zezwoliły na oclenie takiej części towaru, na jaką strona uzyskała zezwolenie.

F) Sprawy pocztowe:

1. Domagamy się wprowadzenia taryf strefowych dla paczek pocztowych.
2. Zniesienia przymusu frankowania paczek pocztowych przy ich nadawaniu na pocztę, z wprowadzeniem możliwości uiszczania opłaty przez odbiorcę.
3. Wprowadzenia protestu wekslowego przez pocztę.
4. Zniżenia opłat manipulacyjnych przy inkasie weksli przez pocztę.

G) Sprawy kolejowe:

Domagamy się zaprowadzenia kart rocznych i abonamentowych.

H) Ubezpieczenie społeczne:

Wyeliminowania handlu z pod obowiązku ubezpieczenia personalu w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków.

Jak różne monopole wyrzucają pieniądze!

Na innem miejscu omawiamy pokrótce gospodarkę w monopolu spirytusowym. Tu podamy tylko mały szczegół stosunkowo drobny o tem, jak ten monopol wyrzuca pieniądze.

Szczegół ten charakteryzuje najbardziej całą gospodarkę. Otóż w Kołomyji urządził nasz monopol, sklep detaliczny spirytusu, czyli inaczej mówiąc szynk rządowy. Sklep ten zatrudnia kierownika, pomocników, pannę piszącą na maszynie i zajmuje duży ładnie urządzony lokal.

Szynk ten rządowy, sprzedał w miesiącu grudniu razem 7 wyraźnie **siedem litrów spirytusu.**

Od wszelkich komentarzy wstrzymujemy się; podajemy tylko fakt ten do wiadomości czytelników, żeby wiedzieli jak się u nas wyrzuca pieniądze, w jaki sposób monopol państwowy konkuruje z kupcami, którzy muszą wykupywać patenty, opłacać podatki państwowe, samorządowe, ubezpieczenia itd. itd.

Niedawno donieśliśmy, że także monopol tytoniowy otworzył lokal w Krakowie, gdzie sprzedaje detalicznie wyroby tytoniowe.

Lokal ten w jednej z pryncypalnych ulic Krakowa, urządzony, w którym zajętych jest kilka ludzi, robi konkurencję znajdującym się na tej samej ulicy dwom trafikom i trzem inwalidom sprzedającym te same wyroby i opłacający podatki i świadczenia.

W ten sposób marnuje się u nas pieniądze i w ten sposób wyrzuca rząd pieniądze robiąc konkurencję kupcom.

Rezolucja Zjazdu Izb Handlowych.

I.

Zjazd Izb Handlowych i Przemysłowych Rzeczypospolitej Polskiej wita z prawdziwem zadowoleniem podjęcie przez rząd akcji w kierunku gruntownej reorganizacji administracji publicznej w duchu celowej oszczędności zarówno państwa jak i samorządów, oraz ograniczenia gospodarczych funkcji państwa do właściwych rozmiarów.

II.

Zjazd Izb Handlowych i Przemysłowych stwierdza z zadowoleniem, iż żądanie rozbudowy samorządu gospodarczego staje się hasłem głoszonem coraz powszechniej przez uświadomione sfery gospodarcze i zwraca się ponownie do Sejmu ustawodawczego z prośbą o jaknajrychlejsze załatwienie projektu ustawy o rozciągnięciu instytucji Izb Handlowych na cały obszar państwa.

III.

Zjazd Izb Handlowych i Przemysłowych solidaryzuje się ze stanowiskiem obecnego rządu, który uznaje w pełni potrzebę przejścia od zmiennych i chwiejnych zarządzeń gospodarczych ubiegłej doby do rewizji zasad całej naszej polityki gospodarczej i koncepcji ustalonego racjonalnie planu gospodarczego.

IV.

Polskie Izby Handlowe i Przemysłowe stojące najbliżej życia gospodarczego stwierdzają doniosły objaw budzenia się samopomocy gospodarczej i społecznej społeczeństwa i zwracają uwagę rządu na fakt ten, mogący stać się poważnym czynnikiem w programie sanacji.

V.

Zjazd wyraża gotowość najdalej idącej współpracy Izb Handlowych i Przemysłowych z rządem i czynnikami społecznymi nad konsolidacją stosunków gospodarczych na wewnątrz i na zewnątrz i nawiązaniem normalnych stosunków na zewnątrz i uważa, że współpraca ta przyczynić się może do podtrzymania zaufania społeczeństwa, jako pierwszego warunku osiągnięcia tak pożądanej stabilizacji waluty, a z nią sanacji całego naszego życia gospodarczego.

W sprawie zwrotu niepodjętych przesyłek pocztowych.

W ostatnich kilku dniach zaszła zmiana na tut. Urzędzie Pocztowo-Celnym o tyle, że paczki towarów zagranicznych zostają najdalej w 3-cim dniu po zawizowaniu zwrócone znów nadawcom zagranicznym skoro kupiec w ciągu tych 3-ch dni ich nie wykupuje.

Stagnacja obecna i brak gotówki zmuszają często kupców wbrew ich woli do późniejszego wykupna tych paczek, a praktyka obecna powoduje dla kupców wielkie szkody, prócz tego, że naraża ich w oczach zagranicznych wierzycieli na zarzut szykany.

Prosimy o łaskawe zainteresowanie się tą sprawą i zbadanie co jest powodem zastosowania przez Pocztę takich rygorów, gdyż do niedawna Poczta zawiadamiała wysyłającego o tem, że adresat paczki nie wykupił, co umożliwiało wysyłającemu dysponowanie przesyłką.

Ważne wiadomości podatkowe
z ostatniej chwili.

1. **Przy skupie zawodowym** korzystającym z ulgowych stawek podatku przemysłowego **nie** muszą być obroty wykazane księgami handlowymi (jak przy handlu, gdzie hurt musi być wykazany należycie prowadzonemi księgami) przy stosowaniu stawek ulgowych z art. 7 ust. a) i b).

Tylko przy eksporcie musi strona wykazać obrót eksportowy księgami — także przy skupie zawodowym, w tym wypadku przy eksporcie półfabrykatów i gotowych wyrobów podatku się wogóle nie płaci.

2. **Odpisanie zaległych podatków obrotowych do 500 Zł.** Izby Skarbowe — jak ostatnio donieśliśmy może odpisać zaległości do 500 Zł podatku państwowego. Wobec tego, jeżeli zaległość podatku państwowego przemysłowego wynosi np. (od obrotu 25.000 Zł — 500 Zł podatku państwowego (2%) i samorządowych 125 Zł (1/2%) a zaległe odsetki 300 Zł — to wszystko może być odpisane przez Izby Skarbowe, choć łącznie wynosi 925 Zł.

3. **Przy podatku majątkowym** mogą strony, które wniosły odwołanie i prosiły aby je przesłuchano przez komisję odwoławczą — być dopuszczone do przesłuchania, celem udzielenia wyjaśnień (L. DPO. 4250/V) choć to nie odpowiada ustawie o podatku przemysłowym.

4. **Ważne wyjaśnienia w sprawie ulg w spłacie zaległych podatków i egzekucyj.**

a) Przy udzielaniu ulg w spłacie dawniejszych zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 listopada 1925 r. L. DPO. 7335/I. wyjaśniło, iż ulgi w granicach kompetencji, udzielonej władzom I. instancji okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 31 października 1925 r. L. DPO. 6515/I. (Przyp. Redakcji: t. j. sprawy zaległe do 1 X. 1925) mogą być przyznawane tak tym płatnikom, którzy dotychczas z ulg nie korzystali, jak i tym, którym zaległości były już rozłożone na raty wzgl. odroczone na podstawie wydanych poprzednio zarządzeń, lecz na warunkach mniej dla nich korzystnych.

b) Równocześnie Ministerstwo Skarbu nadmienia, iż, o ile wartość szacunkowa zajętych ruchomości domowych wynosi zaledwie część kwoty zaległych podatków, przyczem płatnik żadnego innego majątku nie posiada, mogą władze skarbowe I. instancji występować na podstawie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym z wnioskiem na częściowe, względnie całkowite umorzenie zaległych kwot podatku przemysłowego.

5. **W sprawie wykonania egzekucji podatkowych.** Ministerstwo Skarbu zarządziło, że nie należy dokonywać przy egzekucji zwózki zajętych ruchomości z urządzenia domowego dłużnika do składów rządowych, lecz należy pozostawić je na miejscu u dłużnika i powierzyć ich nadzór właścicielowi. Termin licytacyjny należy wyznaczyć w 3—4 tygodniach od dnia sporządzenia protokołu licytacyjnego.

Tylko w wypadku, gdy płatnik złośliwie uchyla się od zapłaty podatku, — ocenić to ma Naczelnik Urzędu — chociaż ma środki ku temu, należy dokonać zwózki.

Kilka ciekawych cyfr z Województwa krakowskiego.

Wedle spisu ludności za rok 1921 (30. IX.) mieszkało w całem Województwie 1,992.810 ludzi z tego mężczyzn 937.915. W miastach mieszkało 458.607 ludzi z tego mężczyzn 210.342. Analfabetów naliczono aż 307.308 ludzi, w miastach tylko 38.342. W całem Województwie mieszkało żydów 152.926 z tego kobiet 80.860, w miastach mieszkało żydów 119.865 z tego mężczyzn 56.215.

Zawodowo ludność żydowska liczyła w rolnictwie i leśnictwie 16.815 osób, w górnictwie i przemyśle 11.758, w dziale dla handlu i ubezpieczeniu 23.594 osób, w komunikacji i transporcie 1099, w służbie publicznej, w wolnych zawodach i pracach pomocniczych przy wolnych zawodach razem osób 2656, z tego w adwokaturze, sądownictwie, samorządzie i administracji państwowej 725 (reszta w szkolnictwie, rabini, służba zdrowia, teatr, muzyka, widowiska, nauka, literatura etc.).

W stałej służbie wojskowej, marynarce, lotnictwie żydów było 189.

W całem województwie było mieszkań 385.930. Z tego w miastach 93.079 mieszkań, 437.106 osób w nich zamieszkałych.

Jeszcze kilka cyfr co do rozkładu w grupie handlu i ubezpieczeniu.

Ogółem w handlu i ubezpieczeniu zatrudnionych było 112.820 osób, z tego kobiet 60.676. W handlu towarowym znalazło swe zajęcie jako samodzielni 17.071 mężczyzn i 4.293 kobiet, handel towarowy zatrudniał procowników mężkich 2.902 i kobiet 2.038, robotników zatrudniał handel 5036 i robotnic 3.841; pomagających członków rodziny było 2.233 mężczyzn i 2.658 kobiet.

W spółdzielniach zajętych było 2.820 osób.

W hotelach i jadłodajniach było 16.339, w handlu pieniężnym 3.601, przy ubezpieczeniu 1.022 i przy pośrednictwie różnego rodzaju oraz pracy pomocniczej w handlu 5.266 osób. Wynika, że na 1,168.989 osób zawodowo czynnych w całem województwie w grupie handlu czynnych było jak wyżej 112.820 osób.

Świadczenie socjalne w stosunku do świadczeń publicznych O wysokości świadczeń socjalnych i obciążeniu przez nie przeprzemysłu świadczyć mogą najlepiej cyfry:

W bilansie firmy Spółka akc. Wielkie Piece i Zakłady w Ostrowcu na dzień 30 czerwca 1925 w rachunku zysków i st at pod pozycją podatki i opłaty państwowe i samorządowe znajdujemy 565 tys. Zł, zaś świadczenia socjalne wynosiły na tenże rok 581 tys Zł t. j. przewyższają zatem o 16 tys. Zł świadczenia państwowe i samorządowe.

W bilansie firmy „Martens i Daab“ suma świadczeń socjalnych wynosiła 111 tys. Zł, suma dodatków państwowych i komunalnych 246 tys. Zł, pensje zaś całego personalu 1 8 tys. Zł.

Z powyższego wynika, że świadczenia socjalne stanowią jedną z najgłówniejszych pozycji świadczeń publicznych ze strony przemysłu i są głównym konkurentem wobec skarbu państwa

KRONIKA.

Pod adresem Kasy chorych w Krakowie. Z wielu stron otrzymujemy zażalenia, że Kasa chorych, ściągając swe należytości w drodze egzekucyjnej, posługuje się w tej prostej czynności polegającej na wypełnieniu formularza, pomocą adwokatów. Oczywiście nie możnaby nic mieć przeciw temu, gdyby to Kasa chorych robiła na własny koszt, ale liczyć te zupełne zbędne koszta, znajdującym się obecnie w nader krytycznem położeniu kupcom i rzemieślnikom, uważamy za niewłaściwe. Rzemieślnik i kupiec, znajdujący się w przeważnej ilości wypadków w gorszej sytuacji niż zatrudniony u niego pracownicy — nie może płacić zupełnie zbędnych kosztów w tak prostej sprawie, jak wniesienie podania o egzekucję — a wynoszących kilkanaście złotych. Np. przy ekzekucji 8 zł wynoszą koszta 9 zł 70 gr.

Koszta te są tem bardziej niepotrzebne, że **Kasa chorych ma prawo ściągać swe zaległości w drodze egzekucji politycznej (przez Magistrat) zupełnie bezpłatnie.**

W ten sposób ściąga też swe należności Zakład Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, Zakład Pensyjny we Lwowie, Fundusz Bezrobocia i Skarb państwa — które mogłyby przecież także używać pomocy adwokackiej i liczyć stronom za to koszta.

Sądzimy, że od Kasy chorych w Krakowie, możemy wymagać tyle poczucia socjalnego i zrozumienia sytuacji — co od wymienionych dopiero instytucji i rządu — i że będzie ona posługiwała się pomocą adwokatów tylko tam, gdzie to będzie naprawdę konieczne (np. egzekucja nieruchomości, ściąganie znaczniejszych kwot itp.), ale nie przy ściąganiu drobnych kwot od nędzarzy.

Mamy nadzieję, że ta krzywda rychło ustanie.

Pod adresem „Naprzodu". Po długiej pauzie zaczyna „Naprzód" znowu napaści na kupców, zapowiada rewizje sklepów, badanie cenników i grozi represjami z powodu zwyżki cen (tekstyljów(?), żywności i obuwia). Dziwi nas hołdowanie demagoji w piśmie socjalistycznem — które przedewszystkiem powinno myśleć kategorjami ekonomicznemi — nie zaś demagogicznemi i powinno rozumieć dlatego lepiej od innych przyczynę i źródło drożyzny.

Nie będziemy autora tego artykułu pouczali — uczyni to redaktor działu gospodarczego. Chcemy tylko postawić jedno pytanie: Czy w konsumach robotniczych np. w „Proletarjacie" są towary tańsze jak u kupców, a jeżeli nie, dlaczego. A przecież ogromny ten konsum robotniczy jest uprzywilejowany przez ustawę: wykupuje patent III. kategorji (kupiec musiałby wykupić I. kategorję) płaci 1/2% podatku od obrotu (my płac my 2 1/2%), nie płaci podatku dochodowego, ma zwolnienia stemplowe itd.

O ile nas informują mimo to ceny tam nie są tańsze niż u kupca. Dlaczego?

Jak dąży się u nas do zniszczenia handlu. Sklep spożywczy, zatrudniający 2 pomocników, albo najmniejszy sklep z porcelaną, suknem, lepszem obuwiem itp. opłaca patent II, kategorji, wynoszący 560 zł. Fabrykant, zatrudniający 50 robotników płaci patent V. kategorji, wynoszący tylko 340 zł. Wydawnictwo największego dziennika w Polsce płaci także 560 zł.

To różniczkowanie okazuje tendencje podatkowe rządu — obciążyć najbardziej tego, kto jest najsłabszy i kogo można najłatwiej zlicytować.

341.505 bezrobotnych mieliśmy 10 stycznia br. Pan Srokowski w „Nowej Reformie" oblicza, że **co trzeci mieszkaniec** miast ponad 10 000 mieszkańców jest bezrobotnym; sądzimy, że teraz p. Grabski jest nareszcie zadowolony, wszak w lutym 1925 r. żalił się jeszcze, że kryzys jest jeszcze za lekki i nie pogłębił się i że sanacja musi więcej stworzyć ofiar.

Teraz ma co chciał i pod tym względem przynajmniej sanacja się udała, lepiej niż kiedykolwiekbądź.

Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin wyzyskania pozwolenia na zastosowanie ulg celnych, wydanych na podstawie rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1925 r. Termin ten ustalono poprzednio na 31 stycznia br. Obecnie prolongowano do dnia 15 marca br.

Ulgi te dotyczą całego szeregu surowców i półfabrykatów ogłoszonych w Dz. U. Nr. 123. poz. 878 z dnia 11 grudnia 1925 i są uwarunkowane pozwoleniem Ministerstwa Skarbu, na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu po przedłożeniu dokumentów stwierdzających dokonanie transakcji przed dniem 1 sierpnia 1925 r.

Miarą kryzysu w Łodzi jest zestawienie ilości świadectw przemysłowych, wykupionych w ubr. i w br.

W ubr. wykupiono w Łodzi 80.000 patentów, podczas kiedy w r. 1926 tych patentów wykupiono 32.000.

Sekretarjat Ligi Narodów zapowiada na dzień 12 maja 1926 konferencję w sprawie paszportów. Zaproszenia do uczestniczenia w tej konferencji zostały rozesłane nie tylko do Członków Ligi Narodów, ale również do państw do niej nienależących, jak Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja i Meksyk.

Z odpowiedzi na rozesłany uprzednio kwestjonarjusz wynika, że wszystkie państwa interesowane zarówno zgadzają się że należy przedsięwziąść pewne kroki w celu usunięcia trudności, jakie przedstawia obecnie system paszportowo-wizowy. Sekretarjat Ligi Narodów spodziewa się na tej konferencji przedstawicieli przynajmniej 45 państw. Sprawa paszportowa najwięcej obchodzi Stany Zjednoczone, gdyż pół miljona amerykańskich turystów wydaje rocznie około 30 miljonów dolarów na same wizy paszportowe, gdyż państwa europejskie tytułem wzajemności każą sobie opłacać dziesięciodolarowe wizy. (Tyle kosztuje wiza do Stanów Zjednoczonych. Spodziewanem jest również, że paszporty będą zupełnie zniesione i zostaną zastąpione przez ogólny paszport międzynarodowy, projektowany przez konferencję paszportową, która odbyła się w Paryżu.

Czy też nasz Rząd się na to zgodzi, zapytuje zecer?

Maszyna do szycia i stół = jeden złoty. Krawiec L. Gross w Kutnie winien był kilkanaście złotych z tytułu podatków. Urząd Skarbowy zarządził egzekucję i zajął mu maszynę do szycia i stół, czyli pozbawił go warsztatu pracy i możności zarobkowania. Gross przedstawił świadectwo magistratu, stwierdzające, iż jest bardzo biedny. Nic to nie pomogło! Maszynę i stół sprzedano na licytacji i uzyskano za nie — 1 Zł (wyraźnie jeden złoty).

Nie wiemy, kto jest kierownikiem Urzędu Skarbowego w Kutnie, lecz wiemy, iż taki urzędnik powinien natychmiast otrzymać dymisję, jako nie rozumiejący rzeczywistych intencji Skarbu, szkodnik i niszczyciel produkcji, niszczący jej dalszą zdolność podatkową.

Niestety, takich wyznawców smutnej pamięci ministra Grabskiego spotykamy jeszcze zbyt wielu. Fakt powyższy licytacji narzędzi pracy, nie jest odosobnionym i system ten był dobitnie podkreślony przez przedstawiciela rzemiosła na posiedzeniu Rady Gospodarczej.

System ten nie wahamy się nazwać przeciwpaństwowym, bezmyślnym i szkodliwym, a takie licytacje — głupiemi i krzywdzącemi nadużyciami.

Ciekawe cyfry. Jeden z polskich miesięczników porównując Polskę z innemi państwami — podaje ciekawe zestawienie statystyczne. Pod względem obszaru Polska zajmuje wśród państw europejskich piąte miejsce, zaś co do gęstości zaludnienia szóste. Pod względem obszaru gruntów uprawnionych Polska zajmuje drugie miejsce w Europie. Pierwsze mają Niemcy, trzecie Francja.

Wydobycie węgla zajmuje trzecie miejsce — przewyższają Polskę tylko Niemcy i Francja 38543 ton, gdy Polska wydobywa 36098 ton metrycznych węgla. Pod względem długości kolei Polska zajmuje trzecie miejsce. Więcej od Polski kolei żelaznych mają Niemcy i Francja, a zaraz za Polską idą Włochy, Szwecja i Hiszpanja.

Porównanie zrobiono tu nawet w dziedzinie krosien tkackich, których Polska posiada 45.397; znacznie przewyższają: Francja (2 6. 60), Czechosłowacja (236.881), Niemcy (109 000) Włochy (123.009) i Hiszpanja (65.000) Polska zajmuje tu więc dopiero szóste miejsce.

W związku z nadzorem sądowym, ustanowionym przez centralę poznańskiego Polskiego Banku Handlowego i filjami tego Banku rozsianymi po całej Polsce, utworzyła się we Lwowie grupa, stworzona z wybitnych finansistów małopolskich, która projektuje przejęcie wszystkich agentur Banku oraz zobowiązuje się przeprowadzić racjonalną jego sanację.

Zaznaczyć należy, że liczba poszkodowanych na kwotę powyżej 1 tysiąca złotych wynosi 12.400 osób.

Propozycje owej grupy sanacyjnej zostały naogół życzliwie przyjęte przez większość akcjonarjuszy P. B. H. Zaznaczyć należy, że sprawa rozstrzygnie się w najbliższych dniach. Na wypadek przejęcia agend Banku przez lwowską grupę sanacyjną, w pierwszym rzędzie zaspokojeni zostaną drobni poszkodowani.

Według informacji sfer miarodajnych postulaty niemieckie, jakie wręczono rządowi polskiemu w dniu 25 stycznia b. r. są bardzo ciężkie.

W tej chwili rozpatrywane są one przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Potrwa to około kilka tygodni, przyczem konsultowane będą również nasze sfery gospodarcze, ze względu na dobro państwa. Można tymczasem ujawnić tylko, że lista konwencyjna Niemiec zawiera przeszło 600 artykułów i że Niemcy domagają się zafiksowania stawek celnych,